

Dr Dave Mathewson, Hermeneutyka, Wykład 6, Wczesna interpretacja

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

Podczas ostatniej sesji rozmawialiśmy o historii interpretacji i będziemy to kontynuować przez kilka sesji, ponownie dość szybko poruszając się po głównych bohaterach i głównych cechach historii interpretacji. A głównym celem jest pokazanie, po pierwsze, że nikt nie bierze do ręki tekstu biblijnego i nie interpretuje go po raz pierwszy. Wszyscy stanowimy część długiej tradycji, która tak naprawdę sięga samego Starego Testamentu, gdzie autorzy Starego Testamentu podjęli, wykorzystali, zinterpretowali i zastosowali tekst biblijny dla swoich czytelników, aby pokazać i zrozumieć, że nie jesteśmy pierwsi podnoszą i czytają SMS-a.

Ale po drugie, oprócz tego, pokazanie wpływu i tego, jak podchodzimy do Pisma Świętego i jak je interpretujemy, niezależnie od tego, czy zdajemy sobie z tego sprawę, czy nie, często zawdzięczamy to i wpływamy na nie, czy to pozytywnie, jeśli chodzi o to, czego używamy, czy nawet czego unikamy co gorsza, sposób, w jaki podchodzimy do Pisma Świętego, często wynika z długiej historii kontaktowania się z tekstem biblijnym. Zakończyliśmy spojrzeniem na autorów Nowego Testamentu i na to, jak autorzy Nowego Testamentu często sięgali po tekst Starego Testamentu i wykorzystywali go z przekonaniem, że sam Jezus Chrystus był wypełnieniem Starego Testamentu. Był on punktem kulminacyjnym objawienia się Boga swemu ludowi.

Bardzo interesującym tekstem pod tym względem jest 1. rozdział Listu do Hebrajczyków oraz wersety 1 i 2, gdzie na samym początku księgi autor w pewnym sensie ustala, jak czytano Stary Testament, przynajmniej on sam, ale myślę, że inni Autorzy Nowego Testamentu, gdzie autor Listu do Hebrajczyków mówi, że w przeszłości Bóg przemawiał do naszych przodków, którzy mieli być prorokami i autorami Starego Testamentu, przez proroków wiele razy na różne sposoby, ale w

tych ostatecznych dniach, w czasie spełnienia, przemówił do nas przez swego Syna. Zatem Jezusa Chrystusa nie postrzega się jako usuwającego, przyćmiewającego czy odkładającego na bok Stary Testament, ale jako doprowadzającego go do wypełnienia, jako kulminację i prawdziwą intencję tego, na co wskazywał Stary Testament. I tak autorzy Nowego Testamentu pisali i czytali Stary Testament, wychodząc z założenia, że Jezus był punktem kulminacyjnym i wypełnieniem objawienia Bożego swojemu ludowi.

I powiedzieliśmy, że to prawdopodobnie wywodzi się od samego Chrystusa, gdzie w kilku miejscach, zwłaszcza w tekście takim jak Łk 24, Jezus pokazuje lub argumentuje, niestety Łukasz nie zapisuje tego, co Jezus powiedział, ale po prostu zapisuje, że Jezus wyjaśnił z całego Starego Testamentu, jak wypełniło się w nim całe Pismo, jak na niego wskazywało całe Pismo. Nawet później Paweł powie, że podsumowując ewangelię w 15 rozdziale 1 Listu do Koryntian, mówi: Przekazuję wam to, co mi zostało przekazane, to znaczy, że Jezus umarł, został pogrzebany i zmartwychwstał trzeciego dnia według pism. Dlatego autorzy Nowego Testamentu wychodzili z założenia, że Stary Testament należy rozumieć jako wskazujący na Chrystusa i interpretowany przez pryzmat wypełnienia się w Jezusie Chrystusie.

Powiedzieliśmy również, że Nowy Testament ujawnia wiele sposobów zademonstrowania tego, począwszy od tego, co moglibyśmy nazwać bardziej dosłownym, prostszym przewidywaniem i spełnieniem, aż do bardziej rodzajowych wypełnień typu analogicznego lub typologicznego. I tak na przykład przykład bardziej dosłownego rodzaju spełnienia można znaleźć w rozdziale 2 i wersecie 5 Ewangelii Mateusza, we wczesnej części Ewangelii Mateusza, opisie narodzin i wczesnego dzieciństwa Jezusa Chrystusa, rozdziale 2 i zaczynającym się od wersetu 5. Zrobię kopię zapasową. Jest to część historii, w której Mędrcy przybywają do króla Heroda w Jerozolimie, aby zapytać, gdzie jest ten Mesjasz i gdzie się urodził, a Herod musi udać się do niektórych ze swoich uczonych w Piśmie, aby się tego dowiedzieć.

więc arcykapłanów ludu i uczonych w Piśmie i pyta ich, gdzie ma się narodzić Chrystus, ten Mesjasz? Bo oczywiście król Herod chce go wytępić, bo stanowi to zagrożenie dla tronu króla Heroda. Nie może być innego króla, który byłby uznany za swego władcę, nie może być innego króla Chrystusa lub Mesjasza, który mógłby konkurować z jego tronem. Pyta ich więc, gdzie ma się narodzić ten Chrystus? Ponieważ znowu chce się dowiedzieć, żeby móc go zabić.

W wersecie 5, w Betlejem w Judei, odpowiadają, bo tak napisał prorok, a teraz pojawia się cytata z rozdziału 5 i wersetu 2 Micheasza, ale wy, Betlejem w ziemi judzkiej, wcale nie jesteście najmniejsi wśród władców Judo, bo z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem mojego ludu, Izraela. Chociaż z tym tekstem może dziać się jeszcze kilka innych rzeczy, przynajmniej na podstawowym poziomie autor widzi, a przynajmniej skryba, raczej proste, dosłowne spełnienie. To, że Mesjasz narodzi się w Betlejem, mieście raczej skromnym, zyskałoby wielką reputację, ponieważ Mesjasz stamtąd będzie pochodził.

Zatem rozdział 2, werset 5 i 6 Ewangelii Mateusza prawdopodobnie stanowią jeden z możliwych przykładów prostszego, dosłownego odczytania wypełnienia tekstu biblijnego. Kiedy myślimy o spełnieniu, często myślimy o prorocत्वie lub przepowiedni, która następnie wypełnia się zgodnie z przewidywaniami, mniej więcej tak, jak to zostało przepowiedziane, i to jest już blisko tego. Ale co ciekawe, inne przykłady znajdują się w 4. rozdziale Łukasza, 4. rozdziale Łukasza i wersetach 18-21.

Ponownie, aby przygotować scenę, Jezus następnie udaje się do Nazaretu, jest to wcześniej po kuszeniu Jezusa, teraz Jezu, pamiętaj, że Jezus jest kuszony na pustyni przez szatana, teraz rozpoczyna swoją służbę, według Łukasza następnie udaje się do Galilei, potem udaje się do Nazaretu, gdzie się wychował, i w dzień szabatu wszedł według swego zwyczaju do synagogi, wstał i czytał. I może to byłoby dzisiejsze

czytanie w synagodze, gdy podano mu zwój proroka Izajasza, rozwinął go i znalazł miejsce, gdzie jest napisane: Duch Pański nade mną, gdyż namaścił mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, posłał mnie, abym głosił więźniom wolność, a niewidomym odzyskanie wzroku, abym uciśnionych wypuścił na wolność, abym obwieścił rok łaski Pana. I znowu, jest to obietnica lub przepowiednia u Izajasza dotycząca tego, co się stanie, gdy ponownie, gdy Bóg przywróci swój lud, teraz Jezus dosłownie zdaje się widzieć, jak to realizuje.

Duch Pański zstąpił na niego, co widzieliśmy już podczas kuszenia i chrztu Jezusa, kiedy Duch zstąpił w postaci gołębiczy, teraz Jezus mówi: Duch Pański nade mną, został namaszczony, aby głosić dobrą nowinę ubogim, co właśnie czyni, przywrócenie wzroku niewidomym, uwolnienie uciśnionych itd., a wszystko to czyni w dalszej części Ewangelii Łukasza, Łukaszowym zapisie posługi Jezusa. Tak więc rozdział 4 Łukasza, przykład cytatu z rozdziału 61 Izajasza, wersetów 1 i 2, prawdopodobnie teraz postrzegany raczej dosłownie jako obietnica przepowiedni, która spełnia się w osobie Jezusa Chrystusa. Ale jak powiedziałem, istnieją inne rodzaje spełnienia, które autorzy Nowego Testamentu widzą w Starym Testamencie, gdy czytają tekst Starego Testamentu w świetle Chrystusa.

Czasami jestem przekonany – i zdarza mi się to często – że związek pomiędzy Starym i Nowym Testamentem, szczególnie gdy autorzy Nowego Testamentu cytują tekst Starego Testamentu i mówią, że się on wypełnił, ale tak naprawdę nie wydaje się, aby istniał połączenie. Kiedy spojrzysz na to, co dzieje się w oryginalnym kontekście i co zdają się mówić autorzy Starego Testamentu oraz jak autor Nowego Testamentu tego używa, czasami nie wydaje się, że istnieje proste powiązanie. I choć nie jest to jedyna możliwość, często spotykaną możliwością jest coś, co można nazwać powiązaniem typologicznym lub analogicznym.

Oznacza to, że wydarzenie lub osoba z przeszłości w Starym Testamencie stanowi model lub typ czegoś, co ma miejsce teraz, osobę lub wydarzenie w Nowym Testamencie. Pomysł jest taki, że założenie, które zdaje się za tym leżeć, nie polega na tym, że autor Starego Testamentu rzeczywiście to prorokował i przepowiadał, ale raczej autorzy Nowego Testamentu, ponieważ działali w przekonaniu, że Bóg, ten sam Bóg, który był w działaniu pod Starym Przymierzem ze swoim ludem, który ich wyzwolił i który działał odkupieńczo, historycznie, działał ze swoim ludem pod Starym Przymierzem, ten sam Bóg był teraz w większym stopniu i wypełniając Stare Przymierze, działał teraz ponownie, aby odkupić i odnowić swój lud w lepszy sposób poprzez osobę Chrystusa w epoce zbawienia Nowego Przymierza. Z powodu tego przekonania autorzy Nowego Testamentu często dostrzegali oczywiste zbieżności i analogie, także dlatego, że są przekonani, że to, czego Bóg dokonał w ramach Starego Przymierza, teraz się nasiliło, teraz zostało powtórzone w znacznie większym stopniu i wypełniło się w Jezusie Chrystusie.

Zatem niekoniecznie mówią, że autor Starego Testamentu to przepowiedział, ale że w tekście i wydarzeniu lub osobie, o której świadczy, widzimy wzór, model lub typ, który jest teraz powtarzany i jakby uzupełniany w jeszcze większym stopniu w osobie Jezusa Chrystusa i w zbawieniu Nowego Przymierza, które On przynosi. Zajmiemy się tym tekstem trochę więcej, ale może to być wyjaśnienie, aby ponownie wrócić do Mateusza 2, aby znaleźć rozdział 2 Mateusza oraz wersety 15, 14 i 15, zwłaszcza werset 15. Widzieliśmy już na początku część 2 rozdziału 2 Ewangelii Mateusza 5 i 6, że Jezusa można postrzegać jako raczej dosłownie wypełniającego tekst, to znaczy, że Król, Mesjasz narodzi się w Betlejem w Judzie, ale teraz widzimy zupełnie inne odniesienie do Starego Testamentu.

W rozdziale 14 pojawia się anioł, przepraszam, w rozdziale 2 i wersecie 13, anioł ukazuje się Mojżeszowi, przepraszam, Józefowi i nieprzypadkowo wspomniałem o Mojżeszu, ponieważ ten rozdział 2 jest właściwie wzorowany na Nowy motyw

Exodusu. Porozmawiamy o tym później, kiedy będziemy mówić o używaniu Starego Testamentu w Nowym Testamencie. Ale teraz Józefowi ukazuje się anioł i każe mu zabrać dziecko, ponieważ Herod jest teraz na ścieżce wojennej i chce wytępić tego rywala do jego tronu, tego Mesjasza.

Teraz anioł ukazuje się Józefowi i mówi: Weź dziecko i uchodź do Egiptu i pozostań tam, aż ci powiem, bo Herod będzie szukał dziecka, aby je zabić. Tak więc w wersecie 14 jest napisane, że wstali, w nocy wziął Dziecię i udał się do Egiptu. Następnie werseł 15 i tam pozostali aż do śmierci Heroda.

I tak się spełniło, co Pan powiedział przez proroka z Egiptu, wezwałem mojego syna. Rozdział ten, ten cytat jest w rzeczywistości cytatem z 11. rozdziału Ozeasza i werseku 1. Zajmiemy się także tym tekstem, gdy będziemy mówić o używaniu Starego Testamentu w Nowym w dalszej części tego kursu. Ale rzeczą, o której chcę teraz wspomnieć, jest to, że kiedy wrócimy do 11 rozdziału Ozeasza i werseku 1, bez Mateusza 2, jestem przekonany, że większość z nas nigdy nie odczytałaby tego jako odniesienia do Jezusa Chrystusa i Józefa zabierających swoją rodzinę do Egiptu a potem sprowadzenie go z powrotem po śmierci Heroda.

Tak naprawdę rozdziały Ozeasza 11 i 1 wcale nie wydają się być prorocstwem. To raczej recytacja czynów Boga w ratowaniu, wybawianiu i opiece nad Jego ludem. Zatem rozdziały Ozeasza 11 i 1 nie są prorocstwem dotyczącym nadchodzącego Mesjasza.

Jest to nawiązanie do chwili, gdy Bóg wyzwolił swój lud z Egiptu w Księdze Wyjścia. Pytanie brzmi: jak Mateusz radzi sobie ze spełnieniem się w Jezusie Chrystusie? Cóż, prawdopodobnie zamiast postrzegać to jako przepowiednię lub mieć jakieś podwójne znaczenie lub ukryte znaczenie, które teraz odkrywa Mateusz, czy jest możliwe, że Mateusz czyta ten tekst typologicznie? Że odkrywa, że w ten sam

sposób, w jaki Bóg działał, aby uratować i wybawić swój lud od zagrożenia teraz w ramach Starego Przymierza, teraz działa w lepszy sposób, aby wybawić swój lud od zagrożenia, poczynając od Mesjasza Jezusa Chrystusa, tak jak teraz zaczyna aby zbawić i wyzwolić swój lud pod zbawieniem Nowego Przymierza. Myślę więc, że związek pomiędzy Ozeaszem 11 i Mateuszem 2 jest bardziej typologiczny lub analogiczny.

To jest ten sam Bóg, który działał, aby wyzwolić i uratować swój lud, teraz znowu działa w jeszcze lepszy sposób w osobie Jezusa Chrystusa. W ten sam sposób, w jaki Bóg strzegł swojego syna, ludu Izraela i wybawił go, zapewnił im bezpieczeństwo i uratował ich podczas pierwszego wyjścia, tak teraz w nowym wyjściu Bóg działa ponownie, aby uratować swojego większego syna Jezusa Chrystusa, który teraz w zasadzie wypełni to, co Izraelowi nie udało się osiągnąć tego, co jego ludowi. Moglibyśmy więc wskazać inne przykłady tego, gdzie najwyraźniej autorzy Nowego Testamentu widzieli typologiczny lub analogiczny związek między Nowym Testamentem a wydarzeniami i osobami, zwłaszcza Chrystusem i Starym Testamentem oraz pewnymi wydarzeniami i osobami, i postrzegali Nowy Testament jako wypełnienie, punkt kulminacyjny tego wzoru.

podstaw tego stwierdzenia jest to, że Jezus Chrystus przyniósł długo oczekiwany wiek spełnienia. To, na co wskazywały teksty Starego Testamentu i czego oczekiwało, spełniło się teraz w osobie Jezusa Chrystusa. Dlatego też autorzy Starego i Nowego Testamentu mogli dostrzec, że typy i wzorce są wychwytywane i powtarzane w świetle przekonania, że ten sam sposób, w jaki Bóg działał w Starym Przymierzu, ratując i wybawiając swój lud w znaczącym odkupieńczym wydarzeniu historycznym, teraz powtarza się w nowe odkupieńcze wydarzenie historyczne, którego podstawą jest osoba Jezusa Chrystusa.

Czasami autorzy Nowego Testamentu mogą odzwierciedlać typowe lub powszechne metody interpretacji rabinicznej. Pamiętajcie, że przyjrzelśmy się parze tekstów, mniejszych i większych, lub łączących ze sobą teksty za pomocą połączeń parzystego słownictwa, tak że dwa teksty Starego Testamentu można połączyć, ponieważ odnoszą się do podobnego tematu lub odnoszą się do podobnego słowa lub mają podobne słownictwo. Na przykład, już sprawdziliśmy, już sprawdziliśmy wypowiedź Jezusa w rozdziale 6 Mateusza. Rozdział 6 i werseł 26 Mateusza Jezus mówi swoim uczniom o swoim rodzaju jądra nowego ludu Bożego, aby nie martwili się o życie, o co im chodzi będziemy jeść ani pić w kontekście dobrze znanego Kazania na Górze.

A potem Jezus mówi w wersecie 26: spójrzcie na ptaki powietrzne, które nie sieją, nie żną, ani nie przechowują w stodołach, a mimo to wasz Ojciec Niebieski je żywi. Czy nie jesteście o wiele bardziej wartościowi niż oni? Zwróćmy więc uwagę na argument od mniejszego do większego, jeśli Bóg troszczyłby się o ptaki niebieskie, z pewnością zatroszczyłby się o swój lud, który szuka jego królestwa i swojej prawości, jak mówi nam pozostała część tekstu. Ale jest to kolejny interesujący przykład z 1. i 5. rozdziału Listu do Hebrajczyków Nowego Testamentu, gdzie autor, jak już powiedzieliśmy, demonstruje wyższość Jezusa Chrystusa nad pismami Starego Przymierza nie dlatego, że były złe, gorsze czy bezużyteczne, ale po prostu, że teraz Jezus jest spełnieniem jest punktem kulminacyjnym, dlatego jest kulminacyjnym objawieniem Boga swojemu ludowi.

Teraz autor pokazuje to, odwołując się do szeregu tekstów Starego Testamentu, szczególnie ukazując, że Jezus jest lepszy od aniołów, którzy byli częścią Starego Przymierza i częścią nadawania prawa. W rozdziale 1 i wersecie 5 zauważcie, że mówi o którym z aniołów Bóg kiedykolwiek powiedział i oto pierwszy cytat: dzisiaj jesteś moim synem. Zostałem twoim ojcem, albo znowu będę jego ojcem, a on będzie moim synem. Pierwszy cytat „Jesteś moim synem, dzisiaj jestem twoim ojcem” pochodzi z drugiego rozdziału Psalmu, który jest jednym z tych Psalmów, który jest

zwykle uważany za psalm królewski, a w Nowym Testamencie często odnosi się do Jezusa Chrystusa.

Ale drugi tekst, gdy autor Listu do Hebrajczyków mówi, że znowu będę jego ojcem, a on będzie moim synem, jest to część formuły przymierza, kiedy Bóg rozmawiał z Dawidem i zawarł przymierze z Dawidem w 2 Samuela rozdział 7 werset 14. bądź jego ojcem, czyli królem zasiadającym na tronie Dawida, a on będzie moim synem. Prawdopodobnie te dwa teksty, niezależnie od tego, czy zrobił to autor Listu do Hebrajczyków, czy też pierwsi chrześcijanie, ponieważ te dwa teksty wydają się być połączone w innym miejscu, najprawdopodobniej podobnie jak rabini czasami łączyli teksty Starego Testamentu w oparciu o skojarzenia słów i podobieństwa słownictwa, najprawdopodobniej oba z nich połączyło się ze względu na podobne sformułowanie i podobny temat ojca i syna oraz formuły przymierza, a autor teraz je łączy i ponownie znajduje swoje wypełnienie w osobie Jezusa Chrystusa. Może to być przykład dwóch tekstów Starego Testamentu połączonych słowem ojciec i syn, a być może także ze względu na formułę przymierza.

Pragnieniem autorów Nowego Testamentu jest także podsumowanie materiału ze Zwojów znad Morza Martwego, społeczności Qumran i interpretatorów rabinicznych, a począwszy od autorów Starego Testamentu, wciąż od nowa pragnieniem jest zrozumienie Pisma Świętego, ale także aby wykazać jego znaczenie dla współczesnych czytelników i ich sytuacji, i w pewnym sensie wiele z tych przykładów to nic innego jak to, co dobrzy kaznodzieje i ekspozytorzy próbują dzisiaj zrobić, nie tylko dostarczając suchego przedstawienia wyjaśnienia tekstu, ale także demonstrując jego ciągłość znaczenia, zastosowanie, znaczenie dla współczesnych czytelników. Tak więc interpretacja biblijna tak naprawdę sięga aż do Starego Testamentu, gdzie autorzy Starego Testamentu, późniejsi autorzy Starego Testamentu, czasami sięgają do wcześniejszych tekstów Starego Testamentu i interpretują je na nowo, potwierdzając je dla kolejnych pokoleń. Widzimy, że

działalność interpretacyjna jest kontynuowana przez autorów Nowego Testamentu poprzez Rabiniczne metody interpretacji Zwojów znad Morza Martwego. Ale teraz chcę przejść trochę do przodu i wyjść poza Stary i Nowy Testament, aby przyjrzeć się bardzo pokrótce wczesnym metodom interpretacji i chcę ponownie zacząć od Ojców Apostolskich, tylko pokrótce, czyli pierwszych założycieli kościoła i przywódców po napisaniu dokumentów Nowego Testamentu z okresu około 100 do 150 roku naszej ery. Ojcowie Apostolscy w rzeczywistości należeli do większego okresu od około 100 do 600 roku naszej ery, czasami zwanego okresem patrystycznym, więc jeśli widzisz te terminy patrystyki lub ojcowie wczesnego kościoła, często Patrystyka to szerszy okres od 100 do 600 rne, myślę, że ojcowie kościoła to bardziej ograniczony okres od 100 do około 150 rne. Ale znaczenie tego jest takie, że pierwsi ojcowie kościoła dali nam wgląd w biblijną interpretację tego okresu. Zaraz po napisaniu Nowego Testamentu wielu przywódców wczesnego kościoła i ojców wczesnego kościoła, takich jak Klemens, Polikarp czy Ignacy, tworzy pisma, w których faktycznie odwołują się do tekstów Starego i Nowego Testamentu i interpretują je, dając nam w ten sposób przykłady wczesnej interpretacji biblijnej.

Często to, co robią, polega na tym, że często definiują i bronią wiary chrześcijańskiej, szczególnie przed fałszywym nauczaniem, które się pojawiło, dlatego często interpretują teksty biblijne, aby pokazać, jak należy je rozumieć i jak wspierają wierzenia chrześcijańskie w przeciwieństwie do gnostycyzmu lub jakiegoś innego heretyckiego nauczania. W rzeczywistości istnieją dwie charakterystyczne cechy interpretacji ojców kościoła, którym chcę się przyjrzeć. Jedną z nich to tak zwana interpretacja typologiczna. Jest to bardziej ekstremalna forma podejścia typologicznego lub analogicznego, z którym zapoznaliśmy się z autorami Nowego Testamentu, ale interpretacja typologiczna. Drugą to interpretacja bardziej alegoryczna. Pokrótce je opiszemy i podamy kilka przykładów. Na przykład typologiczne, gdzie ojcowie kościoła często znajdowali odniesienia, zwłaszcza w

Starym Testamencie i znajdowali odpowiedniki w życiu Chrystusa i nauczaniu Nowego Testamentu.

Na przykład jedno z wczesnych pism zatytułowanych List Barnaby w rozdziale 12 w pierwszych siedmiu wersetach przedstawia wyciągnięte ramiona Mojżesza w Księdze Wyjścia 17. Masz tę historię, w której Mojżesz wyciąga ramiona, gdy Izraelici walczą, myślę, że Amalekici i dopóki ma wyciągnięte ramiona, zwycięża, ale List Barnaby postrzega to jako typ śmierci Chrystusa, w której dosłownie miał wyciągnięte ramiona i przybity do krzyża. Więc znowu znalazł wzmiankę zaczynającą się od założenia, że Jezus Chrystus wypełnił cały Stary Testament. Znalazł wzmiankę o wyciągniętych ramionach Jezusa i wzmiankę o wyciągniętych ramionach Mojżesza w 17 rozdziale Księgi Wyjścia.

Innym, bardziej znanym, o którym być może słyszałeś i który znasz, jest przykład z innego dokumentu zatytułowanego Pierwszy Klemens. Pierwszy rozdział 12 i werset 7 Klemensa odnoszą się do szkarłatnej nici Rachab, pamiętajcie, że starotestamentowa historia o szpiegach, którymi są Rachab, ma chronić szpiegów przed niebezpieczeństwem, a ona ma wywiesić szkarłatną nić w swoim oknie, a Pierwszy Klemens jest księgą, która wziął tę szkarłatną nić Rachab, o której mowa w Starym Testamencie, jako typ krwi Chrystusa, szkarłatną lub czerwoną krew Chrystusa, i tak zobaczył, jak autor Pierwszy Klemens zobaczył szkarłatną nić, którą Rachab zawiesiła w swoim oknie, jako w rzeczywistości jej obraz zapowiadając zbawienie, które nadejdzie przez krew Jezusa Chrystusa. Znajdziesz więc mnóstwo innych przykładów, szczególnie w tych dwóch księgach, o interpretacjach typu typologicznego, a wiele z nich wydaje nam się raczej skrajnych, gdy jakiś drobny szczegół w Starym Testamencie jest postrzegany jako zapowiedź jakiegoś szczegółu z życia Chrystusa .

Bardziej powszechnym sposobem interpretacji tekstu biblijnego, który zaczął być popularny aż do okresu reformacji w XV i XVI wieku, wraz z Marcinem Lutrem i Janem Kalwinem oraz ich podejściem do interpretacji, dominującą do tej pory metodą była metoda alegoryczna bardzo popularny sposób interpretacji Starego Testamentu, a to, co się wydarzyło, to jakaś osoba lub coś w Starym Testamencie, osoba, wydarzenie, przedmiot, instytucja, nadano głębszy poziom znaczenia, głębsze znaczenie duchowe, więc zwykle wtedy chodziło o osobę fizyczną, przedmiot, wydarzenie duchowemu nadano głębsze duchowe znaczenie, które często było postrzegane jako jego prawdziwe znaczenie. Tak więc , nie podając żadnych konkretnych przykładów, list Barnaby, o którym już wspomniałem z wyciągniętymi ramionami Mojżesza, znajduje szczegółowe alegoryczne znaczenie w wielu szczegółach, zwłaszcza z prawa Starego Testamentu. Należy również pamiętać, że w tym czasie tradycja kościelna zaczęła odgrywać ważną rolę w hermeneutyce i będzie to robić nadal, i znowu dopiero Marcin Luter i Jan Kalwin w okresie reformacji zareagowali na to, ale tradycja kościelna zaczęła się odgrywać ważną rolę i odwoływać się do tego, w co wierzy Kościół.

Jedno z dominujących podejść do interpretacji biblijnej we wczesnych wiekach Kościoła w ciągu pierwszych kilku stuleci istnienia chrześcijaństwa było związane z Aleksandrią w Egipcie i była to metoda alegoryczna. Jednym z najbardziej znanych praktykujących tę zasadę był Filon. Filon jest dobrze znany z interpretowania tekstu Starego Testamentu, zwłaszcza narracyjnego, alegorycznie, prawdopodobnie pokazując, w jaki sposób faktycznie wspiera on czasami greckie idee filozoficzne, ale przeglądał i interpretował narrację Starego Testamentu w sposób alegoryczny, ponownie znajdując odniesienia do fizycznych, dosłownych wydarzeń i osób, które znajdują za nimi głębszy, alegoryczny drugi poziom znaczenia. Najbardziej znany alegoryzator, to słowo pochodzi z okresu od stu osiemdziesięciu pięciu do dwustu pięćdziesięciu czterech lat naszej ery, czyli od końca drugiego wieku do trzeciego wieku.

Origin był najbardziej znany z alegorycznej interpretacji Starego Testamentu, w szczególności Starego Testamentu. Możesz przeczytać więcej o jego metodzie hermeneutycznej w jego pierwszych zasadach. Możesz to sprawdzić w Google i znaleźć tłumaczenia tego w Internecie, ale jest to bardzo interesujące i pouczające, jeśli chodzi o jego podejście do hermeneutyki i interpretacja. Pochodzenie zaczęło się od idei znalezionej szczególnie w dziełach Pawła, że tak jak człowiek składa się z ciała, duszy i ducha, tak też w kilku miejscach można znaleźć tę frazeologię w listach Pawła, ale tak jak ludzie składają się z trzech części, ciała, duszy i ducha, on tak mówi robi Pismo. Pismo Święte ma potrójne znaczenie, które odpowiada ciału, duszy i duchowi, czyli Pismo ma znaczenie dosłowne, fizyczne, dosłowne znaczenie, które odpowiada ciału, ma także znaczenie moralne, które odpowiada duszy, a następnie ma także znaczenie teologiczne, które odpowiadałoby odpowiada duchowi.

To było ważne dla pochodzenia. Ciekawe, że pochodzenie to nie tylko wymyślenie tego z powietrza, ale była to ważna metodologia w tamtych czasach i w pewnym sensie mógł być po prostu dzieckiem swoich czasów, ale z drugiej strony był także powiązał alegorię z natchnieniem, jeśli tekst biblijny jest natchniony, z pewnością istnieje coś więcej niż tylko powierzchowne znaczenie fizyczne, ale musi być w tym coś więcej, więc postrzegał alegorię jako naturalne następstwo natchnionego tekstu Pisma Świętego. Co więcej, jego pochodzenie intrygująco postrzegało alegorię jako oznakę dojrzałości intelektualnej i duchowej, więc ten, kto był rzeczywiście dojrzały duchowo, ale także bystry intelektualnie, był w stanie alegoryzować tekst. To ciekawe, że uważamy, że jest odwrotnie, ktoś, kto alegoryzuje tekst, który dzisiaj uważamy za dorosły, lub postradał zmysły, a często tak jest, mogą się zdarzyć różne szalone rzeczy, ale pochodzenie i ten, kto potrafi go dosłownie zinterpretować i egzegetować słusznie, jest to ten, który jest dojrzały duchowo i intelektualnie.

Origin widział to inaczej, co ciekawe. Na przykład przykład z rozdziału 19 Księgi Rodzaju i wersetów od 30 do 38, historia Lota utrzymującego stosunki seksualne ze swoimi córkami, wydaje mi się alegorycznie interesująca, aby nadać sens temu tekstowi, ponieważ ponownie, jeśli chodzi o pochodzenie, wydawało się to raczej rzemiosłem, jaka może być wartość jaką wartość duchową i teologiczną może to mieć w historii o seksualnych wyczynach Lota? Zatem według pochodzenia Lot alegorycznie reprezentował ludzki umysł.

Żona Lota odnosi się tutaj do stosunków seksualnych Lota z jego żoną, ale żona Lota reprezentowała ciało i przyjemność, a córki Lota reprezentowały dumę. Wziął więc każdą z osób i alegoryzował je, aby nadać im jakieś duchowe znaczenie, aby w zasadzie nadać wartość tekstowi. Prawdopodobnie i znowu nie chcę wdawać się w szczegóły, dlaczego to robi i jak to robi, ale po prostu pokazać, jakie pochodzenie próbowało osiągnąć i na czym polegała alegoryczna metoda w historii Lota i jego żony i jego córki w Księdze Rodzaju 19.

Klasyczny przykład alegorii pochodzi prawdopodobnie później z interpretacji przypowieści św. Augustyna i faktycznie przypowieści te okazały się bardzo dojrzałe do tego rodzaju alegorycznego wyjaśnienia i były kontynuowane przez dłuższy czas. Ale pamiętajcie przypowieść o miłosiernym Samarytaninie, gdzie pewna osoba jest w drodze, zostaje napadnięta przez rabusiów, pobita i pozostawiona na wpół martwa, podchodzi kapłan i Lewita, obok dwóch żydowskich przywódców i znaczących osobistości, a oni się nie zatrzymują z różnych powodów i pomóż pobitemu, a oto Samarytanin przychodzi przez najbardziej nieprawdopodobnego bohatera i zabiera tego człowieka, bandażuje go, zabiera go do gospody i płaci za jego pobyt w jego utrzymaniu, a św. Augustyn czyta to alegorycznie i podaje nam jeden z bardziej klasycznych przykładów interpretacji alegorycznej. Zatem zasadniczo tutaj, kiedy przypowieść mówi, że człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha w drodze do Jerycha, gdzie został pobity, tym człowiekiem jest Adam.

Jerozolima zatem alegorycznie oznacza miasto, niebiańskie miasto pokoju. Zatem Jerozolima nie jest fizycznym miastem, do którego nie idzie. Jerozolima oznacza teraz niebiańskie miasto, z którego upadł Adam. Jerycho alegorycznie oznacza księżyc i dlatego oznacza śmiertelność Adama.

Zbójcy, którzy pobili tego człowieka, alegorycznie reprezentują diabła i jego aniołów. Fakt, że go pozbawili, oznacza, że pozbawili go nieśmiertelności. Pobicie go oznacza, że namówili go do grzechu.

Znowu ten człowiek alegoryzuje Adama. Jak więc widać, przypowieść ta zaczyna się od komentarza do narracji o stworzeniu. Zostawili go na wpół martwego, co alegorycznie oznacza, że umarł duchowo, a zatem jest na wpół martwy.

Kapłan i Lewita reprezentują kapłaństwo i posługę Starego Testamentu. Co ciekawe, jest to jedyna kwestia, której większość ludzi dzisiaj by nie kwestionowała. Mówi się, że Samarytanin oznacza opiekuna, dlatego Samarytanin jest samym Chrystusem.

Byłoby to raczej szokujące dla żydowskiego czytelnika, który gardził Samarytanami. Samarytanie reprezentują samego Chrystusa. Fakt, że opatruje rany, oznacza związanie i powstrzymanie grzechu.

Olejek symbolizował pocieszenie nadziei. Wino symbolizowało zachętę do pracy w żarliwym duchu. Osioł symbolizował ciało wcielenia Jezusa.

Co ciekawe, karczma symbolizowała kościół. Następnego dnia po zabraniu go do gospody już kolejny dzień wspomina o zmartwychwstaniu. Dzień po zmartwychwstaniu dwie srebrne monety alegorycznie symbolizują obietnicę życia tego i przyszłego.

A wtedy karczmarzem jest apostoł Paweł. A zatem w ten sposób św. Augustyn nadał sens tej przypowieści, biorąc różne elementy przypowieści i faktycznie znajdując głębszy poziom znaczenia, znaczenie alegoryczne, które odnajduje w innych miejscach Starego Nowego Testamentu. O przypowieściach porozmawiamy później, ale podam po prostu przykład podejścia alegorycznego, które stało się podejściem dominującym we wczesnych interpretacjach biblijnych.

Teraz chciałbym powiedzieć, że ważne jest, aby zrozumieć, chociaż takie podejście z pewnością jest podatne na dużą subiektywność i z pewnością podatne na nadużycia. I chociaż możemy spojrzeć na to, co robili ojcowie wczesnego kościoła i pierwsi interpretatorzy, i chcemy słusznie tego uniknąć, a zwłaszcza ekscesów i skrajności, ważne jest, aby zrozumieć, że nadal istnieje, nadal ważne jest, aby zrozumieć, że robimy coś bardzo podobnego do tego, co oni robili co robimy, gdy staramy się, aby tekst był istotny. Metoda alegoryczna nie polegała jedynie na arbitralnej zabawie z tekstem Pisma Świętego i próbie wydobywania z niego wszelkiego rodzaju dziwnych znaczeń, ale była próbą nadania tekstowi aktualności.

Jak stworzyć historię Lota i jego relacji z żoną i córkami? Jak uczynić to istotnym duchowo i teologicznie? Jak sprawić, by historia taka jak o dobrym Samarytaninie miała związek z obecną sytuacją? Alegoria, cokolwiek o niej pomyślimy, jest przynajmniej pouczająca, ponieważ przypomina nam, że interpretacja zawsze miała na celu ukazanie znaczenia Słowa Bożego dla współczesnych czytelników, niezależnie od tego, jak bardzo była ona przesadzona przez wczesnych interpretatorów Pisma Świętego. Moglibyśmy przyjrzeć się innym przykładom interpretacji dokonanych przez Ojców wczesnego Kościoła i w epoce patrystycznej, ale dwie kwestie, które chcę poruszyć, to przede wszystkim dominujące podejście, które stało się alegoryczną interpretacją, alegorią alegoryzującą tekst biblijny. Jak zobaczymy później, istnieje różnica pomiędzy alegoryzacją a interpretacją alegorii, która polega

na alegoryzacji czegoś, czego nie należy traktować w ten sposób, a interpretacją tekstu, który należy rozumieć alegorycznie.

Jednak wczesna interpretacja charakteryzowała się podejściem dominującym aż do reformacji, polegającym na traktowaniu tekstu Starego Testamentu szczególnie alegorycznie, odnajdując ukryty poziom znaczenia, odnajdując głębsze znaczenie w tekście. Drugą cechą wczesnej interpretacji, która zaczęła nabierać rozpędu i rozkwitu, było skupienie się na interpretacji tradycji wczesnokościelnej w świetle tradycji Kościoła i wierzeń teologicznych Kościoła oraz interpretacji, które wspierały i odzwierciedlały filozofię Kościoła. teologia. Zatem interpretacja alegoryczna, a także preferowanie tradycji kościelnej, staje się obecnie dominującym podejściem hermeneutycznym lub interpretacyjnym do Starego Nowego Testamentu.

Aby przeskoczyć dalej, jest wiele, co moglibyśmy powiedzieć o innych okresach historii Kościoła i innych ważnych postaciach w interpretacji, ale znowu pominiemy i poruszymy niektóre z głównych ruchów w historii interpretacji. Chcę więc przejść do reformacji w XVI wieku i znowu, jak powiedzieliśmy, interpretacja skupiona na tradycji kościelnej. Tradycja kościelna dominowała w interpretacji nie tylko ojców kościoła, ale nawet poza nią, a następnie alegoryczna metoda interpretacji. W pewnym sensie hermeneutyka, czyli podejście interpretacyjne Reformacji, wyrosło z niezadowolenia i reakcji na obie te tendencje.

Zobaczmy, że Reformację można ogólnie, zanim przyjrzymy się pokrótce dwóm osobom, Marcinowi Luterowi i Janowi Kalwinowi, Reformację można scharakteryzować jako zainteresowanie studiowaniem samej Biblii w językach oryginalnych, zarówno hebrajskim, jak i greckim, a nawet świadomość typów literackich tekstu – chęć zrozumienia tekstu w świetle jego pierwotnego kontekstu historycznego. Wydaje się, że zaczynają one ponownie charakteryzować podejście reformatorów do interpretacji biblijnej w reakcji i z niezadowoleniem z poprzedniego

podejścia, polegającego na skupianiu się po prostu na tradycji kościelnej, a następnie alegoryzacji tekstu biblijnego. Jedną rzeczą, która oczywiście kryje się za tym podejściem, to fakt, że teraz, wraz z reformacją, Biblia nie jest już tylko w rękach przywódców kościoła, ale teraz jest w rękach zwykłego człowieka, więc można ją zrozumieć.

Jedną z ważnych implikacji i celów Reformacji była przejrzystość Pisma Świętego, to znaczy, że może być rozumiane przez zwykłego człowieka. Nie potrzeba tradycji ani autorytetu kościelnego, aby go interpretować, ale można go zrozumieć w świetle można nauczyć się języków oryginalnych, takich jak hebrajski i grecki. Można zrozumieć tekst. Należy go rozumieć nie w świetle tradycji kościelnej, ale w świetle jej oryginalny kontekst itp. itd. Marcin Luter, potem Marcin Luter, jeden z bardziej znanych przedstawicieli ruchu reformacyjnego, był znany z interpretacji zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu, nie postrzegając tradycji kościelnej jako miejsca interpretacji i miejsca autorytetu biblijnego, ale Stary a samym tekstem Nowego Testamentu, było to więc bezpośrednie wyzwanie dla hermeneutyki, czyli interpretacji Biblii, która trwała aż do tego czasu.

Również Luter ponownie opowiadał się za jednym dosłownym znaczeniem lub dosłownym znaczeniem tekstu biblijnego i bezpośrednim przeciwieństwem podejść alegorycznych, które znajdowałyby wiele znaczeń. Pamiętajcie o pochodzeniu, ciele, duszy i duchu, co zostało nawet rozszerzone do czterech czterech znaczeń, a nie tylko trzech czterech możliwych alegorycznych znaczeń, ale teraz, jak Luter na to reaguje, mówi: nie, tekst Starego Nowego Testamentu ma jeden dosłowny sens. Luter kładł także nacisk na gramatykę i historię oraz rolę, jaką odgrywają one w interpretacji.

Interpretacja musi uwzględniać kontekst historyczny tekstu biblijnego, musi być także zgodna z gramatyką, choć co ciekawe, gdy czytamy, Luter nie wyzbył się całkowicie tendencji alegorycznych. Czasami nadal stosował podejście alegoryczne i

typologiczne, które przypominało wcześniejsze podejścia do interpretacji. I faktycznie, interesujące jest, że Luter wywarł taki wpływ, że niektóre jego komentarze, szczególnie komentarze do Listu do Rzymian, a zwłaszcza do Listu do Galacjan, są nadal postrzegane jako cenny wkład w nasze zrozumienie Listu do Galatów.

W rzeczywistości współczesne rozumienie Pawła, nowoczesną interpretację Pawła można zasadniczo podzielić na Lutra i tak zwaną nową perspektywę oraz miejsce, w którym się z nią łączymy. Tak więc Marcin Luter wywarł głęboki wpływ na interpretację Biblii, a teraz sposób, w jaki podchodzi się do tekstu i jak powiedziałem, jego komentarz, szczególnie w Liście do Galatów, jest nadal postrzegany, nawet tam, gdzie można się nie zgodzić z niektórymi szczegółami, jest nadal postrzegany jako model egzegezy i interpretacja tekstu biblijnego w świetle jego kontekstu historycznego i gramatycznego. Drugą osobą, którą chcę podkreślić, i którą chcę wam bardzo krótko przedstawić, jest Jan Kalwin.

Jan Kalwin również odrzucił alegorię i zamiast tego starał się oprzeć swoją interpretację na tekście biblijnym. Znać Jana Kalwina bardziej z jego Instytutów religii chrześcijańskiej, ale w tym kontekście widzimy Kalwina omawiającego zasady interpretacji. Za chwilę się przekonamy, że Jan Kalwin również pisał komentarze do tekstu biblijnego, ale robił to, starając się osadzić znaczenie i interpretację w tekście biblijnym, i dlatego odrzucił interpretacje alegoryczne, które znajdowałyby wielorakie i duchowe znaczenia pod tekstem lub za nim.

Kalwin opowiadał się także za bardziej gramatycznym i historycznym podejściem do interpretacji, polegającym na wzięciu tekstu i umieszczeniu go w kontekście historycznym, jeśli chodzi o to, kto był autorem, jaka była sytuacja czytelników, co autor miał zamiar przekazać i zbadanie elementów gramatycznych tekstu, strukturę gramatyczną tekstu, aby dojść do jego znaczenia. Kalwin również rozumiał i opowiadał się za tym, że sama Biblia jest najlepszym interpretatorem, być może w

odpowiedzi na preferencję preferowania tradycji wczesnego kościoła i autorytetu Kościoła. Teraz Kalwin mówi „nie”. Biblia jest sama w sobie najlepszym interpretatorem, albo Pismo interpretuje Pismo.

Nadal to widzimy, myślę, że widzimy tego wpływ dzisiaj w niektórych naszych Bibliach, gdzie na marginesach lub w przypisach znajdują się równoległe fragmenty, które wskazywałyby na inne teksty, które byłyby równoległe i pomogłyby w zrozumieniu tekstu które czytasz lub z którymi masz do czynienia. Zatem Kalwin wyraził się bardzo jasno, że Pismo Święte jest swoim najlepszym interpretatorem. Pismo Święte interpretuje Pismo Święte i przede wszystkim miał na myśli znaczenie, jakie właściwe znaczenie kryje się w samym tekście, a ostatecznym arbitrem znaczenia jest tekst biblijny, a nie autorytet kościelny czy tradycja kościelna. W rzeczywistości Kalwin napisał także komentarze, które nadal są wysoko cenione.

Nie tak dawno temu, a właściwie to trochę, przynajmniej z naszej perspektywy, czytałem podręcznik znanego badacza Nowego Testamentu i przeglądałem komentarze do Nowego Testamentu, a większość z nich, o których wspomniał, wraz z komentarzami współczesnymi, które on wspomniał komentarze zarówno Kalwina, jak i Lutra jako nadal niezbędne dla biblioteki kaznodziei i uczonych. Zatem Jan Kalwin napisał także komentarze do praktycznie każdej księgi Biblii z wyjątkiem Księgi Apokalipsy, z którą nie wiedział, co zrobić, i biorąc pod uwagę niektóre rzeczy, które przeczytałem, wiele osób zrobiłoby lepiej, podążając za jego prowadzić, nie pisząc w Apokalipsie Apokalipsy, ale mimo to pisał komentarze, które do dziś są cenione za wkład, jaki wnoszą do egzegezy, nie tylko za to, co ujawniają na temat Kalwina, ale nawet za wgląd w tekst biblijny. Zatem Luter i Kalwin są przykładami reakcji na standardowe podejście do hermeneutyki, które skupiało się na tradycji kościelnej i autorytecie kościelnym jako arbitrze znaczenia, a podejście alegoryczne w odpowiedzi Luter i Kalwin skupili się na samym tekście jako miejscu znaczenia Pisma Świętego interpretując Pismo Święte porzucając alegoryczny sposób interpretacji,

nawet jeśli nie uczynili tego całkowicie, skupiając się na historycznym znaczeniu gramatycznym tekstu i oboje pisząc komentarze, które wciąż wnoszą cenny wkład w egzegezę i interpretację.

Podsumowując więc, w odpowiedzi na nurty interpretacyjne tamtych czasów, wkład Reformacji w hermeneutykę ich czasów, a nawet naszych czasów, myślę, że można podsumować w następujący sposób. Numerem jeden jest priorytet Pisma Świętego jako głównego miejsca znaczenia i interpretacji, że głównym miejscem znaczenia lub głównym wkładem w znaczenie nie jest autorytet Kościoła, ani jedynie tradycja kościelna, lub też mają być to nasze tradycje teologiczne i kościelne podporządkowane znaczeniu tekstu biblijnego. Zatem priorytet tekstu jako prawdziwego miejsca, w którym ma miejsce hermeneutyka i interpretacja, jest jednym z wkładów ruchu reformacyjnego.

Drugim jest nacisk na znaczenie gramatyczne i historyczne tekstu. Ponownie, wiele podręczników hermeneutyki nadal opowiada się za tak zwanym gramatycznym znaczeniem historycznym lub gramatyczną interpretacją historyczną. Znowu wracamy do reformacji.

Badanie tekstu w świetle jego kontekstu gramatycznego, gramatyki hebrajskiej i greckiej, a także badanie tekstu poprzez umieszczenie go w kontekście historycznym. Zrozumienie autora i czytelników oraz sytuacji, do której autor się odniósł. Również nacisk na Pismo Święte jako swój najlepszy interpretator.

Oznacza to, że nasza interpretacja Pisma Świętego musi być spójna, abyśmy nie stworzyli interpretacji sprzecznej z tym, co Pismo Święte mówi gdzie indziej. Znowu myślę, że jest to pozostałość po Reformacji. I w końcu jasność Pisma Świętego.

Fakt, że każdy może to przeczytać i zrozumieć, że każdy może to zinterpretować, znów zawdzięcza swemu dziedzictwu Reformacji. Chociaż czasami słyszymy interpretacje, których moglibyśmy nie chcieć, aby były prawdziwe, niemniej jednak Reformacja wzięła to i oddała w ręce ludzi, aby je zrozumieli i przeczytali. Myślę, że wszystko to nadal wpływa na sposób, w jaki dzisiaj interpretujemy Pismo Święte i podchodzimy do niego.

Podkreślając jego jasność, jego zrozumiałość poprzez podkreślenie, że należy go rozumieć w kontekście gramatycznym i historycznym. Rozumiejąc, że należy go interpretować spójnie z innymi pismami świętymi i czyniąc tekst biblijny tekstem biblijnym. Nadanie mu priorytetu w naszej hermeneutyce w naszej interpretacji, czyniąc z niego miejsce znaczenia tekstu biblijnego.

Zatem ten raczej krótki przegląd historii interpretacji Biblii do tego momentu miał przede wszystkim pokazać, że gdy weźmiesz do ręki tekst biblijny, przeczytasz go i zinterpretujesz, staniesz na nogi, jesteś częścią długiej historii, długiej tradycji spotkania z tekstem biblijnym. Nikt nie robi tego po prostu z powietrza. Nikt nie przychodzi, jak się później przekonamy, jako czysta karta.

Nikt nie przychodzi po raz pierwszy. Niezależnie od tego, czy zdajesz sobie z tego sprawę, czy nie, jesteś pod wpływem innych, którzy zmagali się z tekstem, zinterpretowali go i próbowali uczynić go istotnym, a którzy żyli przed tobą, sięgając aż do Starego Testamentu. Następnie podczas następnej sesji chcę zrobić kolejny, raczej milowy krok do przodu o kilkaset lat i w pewnym sensie zmienić biegi, a następnie zaczniemy się rozszerzać i zaczniemy przyglądać się wpływom na interpretację wykraczającym poza biblijne tłumacze.

Jak powiedziałem wcześniej, jedna z cech niedawnych badań i myślenia o hermeneutyce oraz o tym, jak ją rozumiemy, pokazała, że hermeneutyka nie jest już

domeną jedynie interpretatorów Biblii, ale także innych dyscyplin. Zatem rozszerzymy naszą działalność i przyjrzymy się pewnym pozabiblijnym wpływom na sposób, w jaki czytamy i interpretujemy teksty biblijne, i myślę, że zobaczymy, że jest wiele wpływów, i sprawdzimy, jakie to są i główne osoby z tym związane i jak może to wpłynąć na sposób, w jaki czytamy i interpretujemy fragmenty biblijne. Dziękuję.